KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 7 CZERWCA 1931 ROKU. Nr. 129.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Zjazd legjonistów
ODBĘDZIE SIĘ W TARNOWIE.

WARSZAWA, 6.6. (Tel.wł.). Tegoroczny zjazd legjonistów odbędzie się w dniu 9 sierpnia w Tarnowie.

Protesty wyborcze
W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy w poniedziałek 8 b.m. będzie rozpatrywał trzy protesty przeciw wyborom w okręgu 51 (Lwów, powiat). Dwa protesty wnieśli ukraińcy, 1 centrolew.

Więźniowie brzescy przed sędzią Demantem
Obrońców nie dopuszczono.

WARSZAWA, 6-6. Jak już donosiliśmy pokrótce we wczorajszym numerze, na wczoraj rano zostali zawezwani do sędziego śledczego Demanta więźniowie brzescy. Pierwszy przesłuchany został pos. Barlicki, który w gabinecie sędziego Demanta zabawił zaledwie kilka chwil. Z powodu nieobecności w Warszawie obrońcy swego adw. Berensona — pos. Barlicki udał się do sędziego śledczego sam.

OŚWIADCZENIE POS. LIEBERMANA.

Zkolei udał się do gabinetu sędziego Demanta pos. Lieberman w towarzystwie swego obrońcy adw. Honigwilla. Sędzia Demant nie zgodził się na obecność obrońcy podczas przesłuchania, wobec czego adw. Honigwill musiał gabinet opuścić.

Wówczas pos. Lieberman złożył sędziemu następujące oświadczenie:

— Od chwili aresztowania do chwili wypuszczenia z więzienia w Brześciu miałem tyle strasznych przeżyć, że dla obrony swojej i swoich praw uważam za konieczną w czasie badania obecność drugiej osoby. Wobec niedopuszczenia obrońcy, odmawiam złożenia jakichkolwiek zeznań, a co mam do powiedzenia, powiem na rozprawie.

Zarazem pos. Lieberman zrzekł się przejrzenia akt i zawiadomienia o zamknięciu śledztwa.

W PONIEDZIAŁEK ZAMKNIĘCIE ŚLEDZTWA.

Następnie wszedł do gabinetu sędziego b. pos. Bagiński w towarzystwie swego obrońcy, adw. Gralińskiego, którego również nie dopuszczono do asystowania przy przesłuchiwaniu klijenta.

Pos. Bagińskiemu oświadczył sędzia Demant, że śledztwo w sprawie więźniów brzeskich zostanie zamknięte w poniedziałek i że w poniedziałek o godz. 11 zawezwie wszystkich oskarżonych dla odczytania im zakończonych akt śledztwa. Sędzia Dement zapytał przytem pos. Bagińskiego, czy życzy sobie obecności obrońcy przy akcie zamknięcia śledztwa, na co uzyskał odpowiedź, że pos. Bagiński domaga się tego tak samo, jak domagał się dopuszczenia obrońcy obecnie.

W OBECNOŚCI 10 OFICERÓW.

Zkolei udali się do sędziego pos. Kiernik ze swym obrońcą adw. Urbanowiczem.

Adw. Urbanowicz powołał się na art. 2774 kodeksu postępowania karnego, mówiący o prawie oskarżonego do obecności obrońcy w czasie śledztwa. Sędzia Demant odmówił jednak adw. Urbanowiczowi asystowania przy badaniu.

Wobec tego pos. Kiernik złożył oświadczenie:

— Muszę wyrazić swe zdziwienie, dlaczego przy badaniu nie może być adwokat, skoro w Brześciu pan sędzia Demant badał mnie w obecności 10 oficerów. Moje żądanie obecności obrońcy podczas śledztwa jest chyba dostatecznie umotywowane tem, że dotychczasowy przebieg śledztwa nie dawał mi zagwarantowania praw. Wobec niedopuszczenia obrońcy — nie mam nic do dodania do swych zeznań, poza tem, co mówiłem poprzednio.

ODMÓWIENIE ZEZNAŃ.

Sędzia Demant nie dopuścił również do asystowania podczas przesłuchania obrońcy b. pos. Pragiera — adw. Rudzińskiego i obrońcy pos. Dubois — adw. Benkiela.

Wobec tego zarówno b. pos. Pragier, jak i pos. Dubois również odmówili zeznań, zapowiadając złożenie zeznań na rozprawie.

Na dzień dzisiejszy zawezwani są do sędziego Demanta posłowie Witos, Ciołkosz, Mastek i Putek.

WYJAŚNIENIE „ISKRY".

WARSZAWA, 6-6. (Tel. wł.) Półurzędowa, „Iskra" doniosła dziś, że wszyscy więźniowie brzescy, należący do Centrolewu, otrzymali na 8 bm. wezwanie do p. Demanta, który pokaże im akta śledcze. Że jednak śledztwo nie jest zakończone, więc i dalsze wnioski co do terminu rozprawy nie mają podstaw.

Wobec tego, że art. 275 procedury mówi krótko i wyraźnie, że sędzia śledczy zapoznaje oskarżonych z aktami dopiero po ukończeniu śledztwa, wyjaśnienie więc „Iskry" brzmi dość niezrozumiale.

„Nieosiągalny" p. Witos
stawił się u sędziego śledczego.

Poseł Witos, któremu, jak to już donosiliśmy, w tajemniczych okolicznościach urząd pocztowy nie doręczył wezwania sądowego, przyjechał dziś do Warszawy z samego rana i już po g. 9 zjawił się w gmachu sądowym.

Z rozmowy, przeprowadzonej z nim, wynika, że zupełnie nie orjentuje się w tem, dlaczego urząd pocztowy wezwanie z Warszawy do niego zaopatrzył ad notacją o „nieosiągalności". Dotychczas bowiem pod adresem w Wierzchosławicach otrzymywał wszystkie listy i wypadku zwrócenia korespondencji wysyłającemu nie było.

Nieprzybycie na wezwanie sędziego Demanta groziło konfiskatą kaucji 10 tys. zł. i nowem zaaresztowaniu.

Autentyczna odpowiedź urzędu pocztowego w Bogumiłowicach na zwróconem wezwaniu brzmi: „Wezwanie niedoręczone, ponieważ adresat nie zamieszkuje w obrębie doręczeń".

Pos. Witos przedewszystkiem zwrócić się ma do kancelarji sędziego Demanta, by złożyć protokularne oświadczenie, że miejsce jego zamieszkania jest właściwe i że pod tym adresem zazwyczaj otrzymywał korespondencję, nie wyjeżdżał przez cały czas nigdzie, a więc niezrozumiałą jest adnotacja urzędu pocztowego w Bogumiłowicach.

Charakterystyczne jest, że dotychczas kancelarja sędziego Demanta żadnych wezwań nie wysłała jedynie dwu b. więźniom brzeskim: Aleksandrowi Dębskiemu i Wojciechowi Korfantemu.

A. Nowaczyński utracił oko
Skutek ostatniego napadu.

WARSZAWA, 6-6. Dzisiaj w lecznicy SS. Elżbietanek znany okulista dr. Ruszkowski dokonał ciężkiej operacji wyjęcia lewego oka znakomitemu pisarzowi Adolfowi Nowaczyńskiemu.

W czasie pamiętnego porwania i wywiezienia Adolfa Nowaczyńskiego na glinianki w przeddzień wilji przed trzema laty, gdy znakomitego pisarza „nieznani sprawcy" skatowali w nieludzki sposób, jego lewe oko zostało poważnie uszkodzone. Pomimo zabiegów lekarskich, nie udało się uratować wzroku w tem oku. Od trzech lat Adolf Nowaczyński widział już tylko jednem okiem — prawem. W lewem wzrok stracił.

Przed kilkunastu dniami podczas premjery prasowej „Marjety" w teatrze Polskim, dokonano na Adolfa Nowaczyńskiego nowego napadu. Trzech członków sanacyjnego „legjonu młodych" podeszło do Nowaczyńskiego, a jeden z nich, niejaki Tadeusz Ryskalczyk uderzył pisarza pięścią w oko — w to właśnie lewe oko, w którem podczas poprzedniego napadu utracił Nowaczyński wzrok.

Badanie lekarskie nazajutrz po napadzie stwierdziło w oku znaczny wylew krwi pod skórą, silne nabrzmienie naczyń rzęsowych, bolesność gałki przy dotyku i duży wylew krwi do komory przedniej. Dr. Ruszkowski orzekł, że zmiany te, powstałe wskutek silnego uderzenia jakiemś narzędziem tępem lub pięścią, musiałyby doprowadzić do utraty wzroku, gdyby już nie nastąpiło pod czas poprzedniego napadu.

Przez kilka dni wydawało się, że rekonwalescencja Nowaczyńskiego postępuje normalnie. Znakomity pisarz przystąpił już nawet do pracy publicystycznej. Tymczasem w ciągu ostatnich 2-ch dni wywiązało się w lewem oku, na skutek owego uderzenia podczas napadu, zapalenie ciałka związkowego. Groziło ono przeniesieniem się na drugie, zdrowe oko — a w konsekwencjach utratą wzroku i w tem oku.

Wobec tego dr. Ruszkowski zdecydował natychmiastowe przystąpienie do operacji wyjęcia gałki ocznej lewego oka. Operacja miała miejsce dziś o godz. 10 i pół rano. Na miejsce wyjętego oka wstawione będzie Nowaczyńskiemu oko szklane.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego
NA LETNI WYPOCZYNEK

WARSZAWA, 6.6. (Tel.wł.). Dzisiejsze pisma warszawskie doniosły, że marsz. Piłsudski wyjechał do Wilna, inne, że do Druskienik.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że marsz. Piłsudski istotnie wyjechał na trzy dni do Wilna, stamtąd zaś uda się do Druskienik, ewentualnie do Pikiliszek na kilkutygodniowy pobyt.

POGŁOSKA
O USTĄPIENIU GEN. GÓRECKIEGO.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł). W kołach finansowych i politycznych krążyła pogłoska o ustąpieniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego.

Min. skarbu komunikuje, iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Wzrost w maju
KOSZTÓW UTRZYMANIA.

WARSZAWA, 6.6. (Tel.wł.). Komisja do badań kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób, wzrosły w maju w porównaniu z kwietniem o 0,6 proc.

Wczorajszy wiec
STRONNICTWA NARODOWEGO

Wczoraj w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu odbył się wiec poselski Stronnictwa Narodowego z udziałem posła Zielińskiego. Zebrało się około 1000 osób. Zagaił zebranie dr. Liedtke, przewodniczył inż. Marczewski. Prócz niego przy stole prezydjalnym zasiedli pp.: mec. Kuchta, Piątkowski, Gałęziowski i Maślankiewicz. Przemawiali na temat aktualnych zagadnień politycznych pp.: poseł Zieliński i inż. Michael.

W czasie dyskusji, jako przedstawiciele innego kierunku politycznego, przemawiali pp.: Korsak i Ziółkowski, Odpowiadali: poseł Zieliński, inż. Michael, Zemła, potem mec. Kuchta.

W końcu przyjęto jednogłośnie trzy rezolucje, z których dwie brzmią jak następuje:

1) Zgromadzeni w dniu 6 czerwca 1931 r. po wysłuchaniu przemówienia posła Zielińskiego łączą się z rodakami Poznańskiego i Pomorza z zgodnem dążeniem do obrony polskich warsztatów pracy przed skutkami traktatów z Niemcami i wzywają do wytrwania w obronie prawa polskiego rzemieślnika i robotnika do pracy na polskiej ziemi.

2) Zgromadzeni uznają za niedopuszczalne, aby w tej trudnej sytuacji gospodarczej, gdy dla synów ziemi polskiej braknie chleba, pracy w ojczyźnie, obcy przybysze i to z kraju odwiecznie wrogiego Polsce, dążącego do pomniejszenia jej terytorjum, mieli prawo i możność łatwej konkurencji z polskiem rzemiosłem i przemysłem, uszczuplając i tak już ograniczoną możność pracy polskiego robotnika.

Trzecia rezolucja dotyczyła sprawy brzeskiej.

Na wiecu panował nastrój poważny. Mówców słuchano z uwagą. Zwraca ogólną uwagę fakt wzmożenia się w Zagłębiu zainteresowania działalnością i ideologją Stronnictwa Narodowego. Dowód — duża liczba uczestników wczorajszego wiecu.

Sowiecka rzeczywistość gospodarcza.

W związku z Plenarnem Zebraniem Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu jakie się odbyło w dniu 3 b.m., radca Izby, inż. Andrzej Zalewski, dyrektor Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, wygłosił referat na temat wrażeń, odniesionych w czasie swego pobytu z delegacją polskich sfer gospodarczych w Rosji.

Na wstępie radca Zalewski zwrócił uwagę na znaczenie, jakie posiada dla sfer gospodarczych znajomość stosunków, panujących w dzisiejszej Rosji, oraz podkreślił brak dostatecznej znajomości w tej mierze ze strony Polski. Prelegent zaznaczył również, iż stosunki te nie dają się absolutnie mierzyć, ani podciągnąć pod utarte pojęcia i katgorje reszty Europy i przy bliższem badaniu wymagają dużej znajomości specyficznej psychiki rosyjskiej, jako też uwzględnienia wybitnie odrębnych warunków.

Polska, której koleje układają się nie od dzisiaj w znacznej współzależności z biegiem wypadków u swego sąsiada, nadal nie docenia znaczenia ostatnich zmian, jakie u niego zaszły, co niewątpliwie wywołane jest fatalnemi wspomnieniami świadków rewolucji, oraz propagandą komunistyczną w Polsce. W rzeczywistości stosunki wewnętrzne odbiegają od pojęć, jakie wyrobićby sobie można na zasadzie komunistycznej propagandy zagranicą.

W dalszym ciągu referatu radca Zalewski zobrazował warunki pracy i bytu robotników; **warunki te są bardzo ciężkie**, jednak dla robotnika rosyjskiego są łatwiejsze do wytrzymania, dzięki jego niskim wymogom oraz specyficznej rosyjskiej psychice.

Płace oparte są na zwalczanym przez wszystkie odcienie partyj socjalistycznych systemie akordu i premji, celem jaknajwiększego wyśrubowania wydajności pracy, prowadzonej częstokroć systemem szturmowym, podsycanego po zatem propagandą, która w swym rozmachu przeszła nawet przykłady amerykańskie. Zarobki w cyfrach bezwzględnych wahają się przeciętnie od 110 — 120 rubli miesięcznie. Lwią część tego zarobku przeznacza robotnik na zakupno środków pierwszej potrzeby, które są przydzielane z rynku zamkniętego. Pozostałą część zarobku wydaje robotnik w dużej mierze na wkładki do kooperatywy, oraz subskrypcje pożyczek państwowych.

Teoretyczne kierownictwo gospodarki koncertuje się w „Gosplanie", centralizującym projekty polityki gospodarczej przy równoczesnem scentralizowaniu strony technicznej, w związku z czem praca każdej jednostki jest z góry przewidziana, podporządkowana całemu programowi i wiąże się w jeden łańcuch produkcji, w której odnośne przemysły stanowią poszczególne etapy.

Jedną z wielu złych stron tego systemu jest mała jego elastyczność, gdyż w razie niedopisania jednego z ogniw, powstają w ogólnym łańcuchu liczne luki, hamujące całokształt produkcji. System ten istnieć może jedynie przy sowieckich warunkach produkcji, **nieliczącej się z kosztami własnemi i z materjałem ludzkim**, nieprzeprowadzającej kalkulacji kupieckiej i dysponującej wchłaniającym każdy towar — ogromnym rynkiem zbytu.

Szereg zakładów przemysłowych, jakie zbudował lub odbudował plan pięcioletni, zakładów opartych przeważnie na najnowszych wzorach amerykańskich i niemieckich, stanowi ostatni wyraz techniki i zakrojony jest na gigantyczną skalę. Niezłowodnym czynnikiem tej odbudowy są bardzo tanie kredyty towarowe, jakie Rosja wszędzie uzyskuje, oraz jeszcze tańsza robocizna.

Najpoważniejszym szkopułem w tem dziele jest **brak własnych sił fachowych, zwłaszcza** personelu technicznego. W związku z tem kładą Sowiety ogromny nacisk na szkolnictwo zawodowe, nie szczędząc na jego wyposażenie swe wszelkie najnowsze zdobycze wiedzy i techniki. Szkolenie to odbywa się przy dotkliwym braku sił nauczycielskich w ramach nadzwyczaj **ciasnej specjalizacji**, mającej na celu jaknajszybsze wyprodukowanie własnych kadr fachowców.

Reasumując, ustalić można, że, korzystając ze specjalnie pomyślnych warunków produkcji, polegających na daleko posuniętej eksploatacji materjału ludzkiego i korzystaniu z niezwykle dogodnych zagranicznych kredytów towarowych i pomocy technicznej, Rosja rozbuduje swą produkcję w szeregu gałęzi przemysłu, a w szczególności przejdzie prawdopodobnie do masowej wytwórczości artykułów o mniej skomplikowanej produkcji, któremi, aby zapłacić własne zobowiązania, siłą rzeczy zalewać będzie między innemi rynki europejskie.

Informacje inż. Zalewskiego oparte są na stosunkach w jednym dziale gospodarki sowieckiej, a mianowicie wielkiego przemysłu metalowego, w kierunku którego jest nastawiona szczególnie silna ofenzywa gospodarki sowieckiej.

Niewątpliwie pod wpływem zaznajomienia się ze stosunkami sowieckiemi i grożącą nam w przyszłości w niektórych gałęziach (w szczególności w dziale przemysłu metalurgicznego i metalowego) konkurencją sowiecką, **należy zająć odpowiednie stanowisko, polegające na pobudzeniu energji i wysiłków, zmierzających, czy to drogą specjalizacji, czy przez zastosowanie lepszych metod pracy do wzmocnienia stanowiska konkurencyjnego naszego przemysłu. Zwrócić należy również specjalną uwagę, by nie zostać wyprzedzonym przez Rosję w dziale wyszkolenia technicznego szrokich mas robotniczych.**

Nowa ustawa alkoholowa

W DNI ŚWIĄTECZNE ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU OBOWIĄZUJE OD 6 RANO DO 2 POPOŁ.

Wkrótce zostanie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw" tekst nowej ustawy przeciwalkoholowej, która obowiązywać będzie prawdopodobnie już od 1 lipca br.

W związku z tem ministerstwo spr. wewn. określa w okólniku główniejsze różnice, jakie nowa ustawa przeciwalkoholowa wprowadza w stosunku do przepisów dotychczas obowiązujących.

W odróżnieniu od dawnej ustawy, która liczbę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych normowała w stosunku do liczby ludności, **nowa ustawa ustala, ściśle biorąc, 20.000 miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.** Rozdział tej liczby na poszczególne województwa zostanie dokonany w drodze rozporządzeń ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych.

Sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych w dni niedzielne i świąteczne na podstawie nowych przepisów zakazane jest od godz. 6-ej rano do 2-ej popołudniu. Ograniczenie to winno być ściśle przestrzegane. Zakaz ten może być rozciągnięty do 6-ej popoł. w tym wypadkach, gdy w danych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, odprawiane są stale w tym czasie nabożeństwa, gromadzące liczniejsze rzesze wiernych.

Ukaże się rozporządzenie, przekazujące wojewodom uprawnienie do wydawania zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w miejscowościach lub rejonach na wypadek, gdy wymagać tego będzie bezpieczeństwo i spokój publiczny.

Ograniczenia dotychczasowe co do odległości miejsc wyszynku napojów alkoholowych od zakładów naukowych i wychowawczych oraz cmentarzy, ulegną, według brzmienia nowych przepisów, rozszerzeniu przez zakaz wydawania koncesyj na punkty, znajdujące się w odległości krótszej niż 100 metrów od tych miejsc, na cele specjalne przeznaczonych.

Dotychczasowy bezwzględny zakaz sprzedawania alkoholu nieletnim (do 21 lat), uczniom wszelkiego rodzaju szkół oraz zakaz podawania napojów alkoholowych wzamian za wykonane prace i pod zastaw, został utrzymany i rozszerzony przez wprowadzenie nowego zakazu sprzedawania alkoholu wzamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego.

Ustawa wprowadza nowy przepis o odpowiedzialności osób za przebywanie w lokalu z wyszynkiem napojów alkoholowych po godzinie prawnie przepisanej, oraz o odpowiedzialności gospodarza za zezwolenie gościom na przebywanie w jego lokalu.



SAMOTNIK MORSKI

Alain Gerbault odbył samotnie w ciągu 2 lat podróż morzami naokoło świata na łodzi żaglowej długości 10,2 m. Łódź nosi poetyczną nazwę: Biała córka słońca.

Bezrobocie

W PRZEMYŚLE PRZETWÓRCZYM.

Charakter przemysłu przetwórczego w Polsce, związanego jak najsilniej z rynkiem wewnętrznym, czyni analizę panującego w nim stanu zatrudnienia ciekawą, zwłaszcza w związku z posunięciemi w dziedzinie polityki płac i cen ostatniej doby (akcja zniżki cen wyrobów przemysłowych, fala redukcji płac robotniczych, obniżka poborów urzędniczych itd). Należy stwierdzić, że przemysł przetwórczy średni i wielki na 20 robotników wzwyż bardzo ucierpiał. Liczba nieczynnych zakładów, która w kwietniu 1928 roku wynosiła 407, 1929 r. — 529, w 1930 — 788, wzrosła w kwietniu b.r. do 1.091. Kwiecień, jak zwykle co roku, przyniósł pewne ożywienie w produkcji, w styczniu bowiem liczba zamkniętych warsztatów pracy wynosiła 1.303, a w lutym 1.337. Obecnie jest mniej więcej jedna czwarta fabryk nieczynnych, w lutym była jedna trzecia fabryk zamknięta.

Porównując dane z b. roku ze stanem z czasów dobrej konjunktury (1928), widzimy, że razem przemysł przetwórczy (średni i wielki) zredukował 160.000 ludzi. Liczba robotników, która w kwietniu ub. roku wynosiła jeszcze 421.956, spadła w kwietniu rb. do 359.362, a zatem w ciągu ostatniego roku spadła o 62.000 osób. Stan częściowego bezrobocia nieco się poprawił, gdy bowiem w kwietniu 1930 r. częściowo zatrudnieni stanowili 26,9 proc., w r.b. tylko 23,1 proc. ogółu pracujących. Wśród częściowo zatrudnionych od 1-3 dni w tygodniu pracowało tylko 17.522, a od 4 do 5 dni 71.500 robotników.

Z pośród różnych gałęzi przemysłu przetwórczego najbardziej ucierpiały przemysły: budowlany, drzewny, metalowy i mineralny, natomiast najmniej: włókienniczy, spożywczy, skórzany, a więc gałęzie bezpośredniej i podstawowej konsumcji.

KRONIKA TYGODNIOWA.

O władzy i o nauczycielach.

Dziś i jutro odbędzie się w Sosnowcu zgromadzenie kieleckiego Związku nauczycielstwa polskiego. Związek nauczycieli, jak zresztą wiele innych organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, tem się różni od innych związków, że kwestja płacy nie wyczerpuje całkowicie zakresu działalności organizacyjnej, lecz np. na zjeździe w Sosnowcu będzie wygłoszony referat „Praca społeczno-oświatowa związkowca". Pomieszanie czynnika praktycznego z ideologicznym jest siłą, ale też jest i słabością inteligencji, która czy w szkole, czy też w dziesiątku innych zawodach pod różnemi postaciami ma nieść przed narodem oświaty kaganiec. Chęć do rozważań na temat pracy społeczno - oświatowej jest siłą moralną siewców oświaty, ale jest zarazem słabością w oczach tych, którzy uznają i szanują tylko siłę fizyczną. Każdy idealistyczny stosunek do świata ma tę złą stronę, że wykorzystuje go zimna kalkulacja ludzi, stojących poza ideologją.

Weźmy jako żywy przykład nauczyciela szkoły powszechnej. Rzadko kto nasłucha się w życiu tyle o swem wzniosłem posłannictwie, ile nauczyciel i rzadko kto zajmuje mizerniejsze stanowisko w hierarchji społecznej i rzadko kto gorzej jest wynagradzany, jak tenże nauczyciel. Co do stanowiska w hierarchji można mieć zastrzeżenia, jeżeli chodzi o stopień urzędowy, w rzeczywistości zaś w jakiemś małem miasteczku, czy na wsi najniższy w kategorji pracowniczej urzędnik administracji państwowej, pierwszy z brzegu posterunkowy policji, nie mówiąc już o przodowniku, ma większe dane do zdobycia prestiżu wśród dorosłych współobywateli, niż ten, który wychowuje przyszłych obywateli państwa.

Nauczyciel ma, prócz skromnej pensji, wzniosłe posłannictwo, a władza administracyjna ma karabin. Wzniosłe posłannictwo jest widocznie wyżej oszacowane, bo zdaje się nauczyciele nie mają nadziei odzyskania w jakiejkolwiek formie utraconego dodatku do uposażeń.

Nie jest celem naszym upominanie się o 15 proc. dodatek do pensji nauczycieli, warto jedynie zdać sobie jasno sprawę z naszej okropnej sytuacji kulturalnej, stanowczo groźniejszej, niż sytuacja gospodarcza.

Nie można wątpić o tem, że skarb przywracając wojsku i policji 10 prc. dodatku, kierował się przedewszystkiem dobrem państwa, że chwila obecna nie nadaje się do ochraniania pierwiastka kultury umysłowej, lecz przedewszystkiem siły mechanicznej. Jest na to tysiąc słusznych argumentów politycznych i gospodarczych.

Ale to nie przeszkadza stwierdzeniu, że nasze życie oświatowe, że nasza osławiona kultura, o której się tylko dużo pisze, zupełnie już schodzi na psy. Bo spójrzmy dokoła siebie i przyznajmy, otwarcie, że z jednej strony odzyskaliśmy własne państwo z własną policją, a z drugiej straciliśmy wyższe wartości duchowe. Przecież jesteśmy narodem, którym kierował Król Duch. Przecież był czas, że wielcy duchem sprawowali rządy w swym narodzie, że Sienkiewicz, który nie karabin, ale pióro miał w ręku i gorące serce w piersiach tak niedawno jeszcze był prawdziwym władcą Polski, że miał posłuch, o jakim nie może marzyć zwolennik siły fizycznej. Nie jesteśmy więc narodem, kompletnie pozbawionym szacunku dla mocy moralnej, wydaje się więc, że nie trzeba nam tak często i dobitnie manifestować silnej władzy, bo to zdaje się nie jest jedyny i konieczny sposób do wzbudzenia w nas miłości do własnego państwa.

Jeżeli w życiu gromadnem najpocześniejsze miejsce zajmuje karabin, nie tylko ten, który służy do obrony granic państwa, a ten istotnie ma pierwszeństwo w naszych niebezpiecznych warunkach geograficznych, to niejako godzimy się z faktem, że nie jesteśmy narodem, zespolonym jakąś wspólną ideą, ale luźną gromadą osobników, podejrzanych o zbrodnię, rzezimieszków i ludzi nigdzie niemeldowanych.

A jeżeli jeszcze nie jesteśmy taką gromadą, to się nią staniemy, bo nauczyciel źle wynagrodzony i lekceważony przez państwo nie może być dobrym nauczycielem, a każdy zły nauczyciel przysparza w przyszłości pracy policjantowi. Im więcej złych nauczycieli, tem więcej trzeba później policjantów i więcej więzień.

Właśnie ma się ku temu.

K. Ć-rk.



FRAGMENTW Z TYGODNIA LOTNICZEGO.

Bohater lotu nad Afryką

PRZYBYWA Z ODCZYTAMI DO ZAGŁĘBIA.

W połowie tego tygodnia, jako w tygodniu lotniczym, porucznik - obserwator inż. Andrzej Markiewicz, zagłębianin, bohater lotu nad Afryką, przybywa do Zagłębia, celem wygłoszenia szeregu odczytów, których tematem będą wrażenia z wielkiego lotu nad Czarnym Lądem. Terminy i miejsca, gdzie się odbędą odczyty, podamy w numerze najbliższym.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek 8 bm. prof. inż. J. Miklaszewski — „Kaukaz" — wrażenia z podróży. We wtorek 9 bm. prof. inż. J. Ferch — „Wycieczka na Orawę". W środę 10 bm. bm. dr. I. Steinberg — „Kto jest twórcą dziejów ludzkości: genjusz czy tłum" — ciąg dalszy. W piątek 12 bm. p. P. Swatowski — „Farbowanie futer i tkanin". W sobotę 13 bm. prof. M. Kantor-Mirski — „Wędrówki po Ojcowie". Początek pogadanek o g. 19.30. Wejście bezpłatne.

× **DODATKI ĆWICZEBNE DLA OFICERÓW.** Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie regulujące sprawę dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń. W uchwale tej chodzi o to, iż według dotychczasowych rozporządzeń dodatki dla oficerów powoływanych na ćwiczenia były dwojakiego rodzaju. Oficerowie i podoficerowie wezwani bezpośrednio do pułku otrzymywali t. zw. dodatek ćwiczebny, zaś oficerowie wysłani do tychże pułków na podstawie rozkazów władz wyższych otrzymywali diety. Obecnie rozporządzenie równa wszystkich oficerów. Będą oni otrzymywali tylko dodatek ćwiczebny zaś oficerowie wysłani do pułków na podstawie rozkazów władz wyższych będą otrzymywali diety i tylko za czas podróży do miejsca przeznaczenia.

× **RADA PRZYBOCZNA W BĘDZINIE,** odbędzie się w dniu 9 bm. (we wtorek) o godz. 20 z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia, uzupełnienie protokółu Rady z dnia 16 marca rb. w sprawie subwencji dla Chrześcijańskiego T-wa dobroczynności, projekt statutu podatku inwestycyjnego, projekt statutu od przedmiotów zbytku, projekt statutu opłat wodociągowych, projekt statutu opłat kanalizacyjnych, projekt statutu rzeźni miejskiej, projekt planu i kosztorysu budowy ulicy nowej obok bloków mieszkalnych, projekt statutu dopłat drogowych, projekt spłaty pożyczki przymusowej, zaciągniętej w 1918 r. u mieszkańców m. Będzina, rozpatrzenie preliminarza budżetowego na r. 1931-32.

× **DO KASY SEKCJI POMOCY GŁODNYM** przy Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu wpłacili: pracownicy kancelarji rejenta Dreszera zł. 34, Zw. drobnych kupców chrześcijan zł. 25, pp. Br. Konieczni zł. 10, p. J. Krynke zł. 10.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

7 NIEDZIELA

Dziś Roberta Op.
Jutro Maksyma B.
Wschód słońca 3 m. 18.
Zachód „ 19 m. 51.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Noc upojeń".
Kino „Palace" — „Gdy miłość się zbudzi".

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu trudności natury technicznej, mianowicie remontu jednego linotypu, wyjątkowo dzisiaj wydajemy numer w nieco zmniejszonym formacie, za co P. T. Czytelników najmocniej przepraszamy.

× EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W dniach 1, 2 i 3-go czerwca odbyły się egzaminy dojrzałości w gimnazjum męskiem zrzeszenia, kupców w Będzinie pod przewodnictwem dyrektora Adama Błażejewicza.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Biskupski Tadeusz, Cybulski Tadeusz, Fiszel Izaak, Hiller Jan, Kańtoch Antoni, Kocot Marjan, Kowalski Marjan, Król Bolesław, Mamlok Adolf, Musiałowicz Bogusław, Paneczko Lucjan, Podkowiński Wacław, Poniatowski Zenon, Saper Jakób, Sosnowski Tadeusz, Sobolewski Mateusz, Szeniec Aleksander, Szer Jehuda, Trippenbach Witold, Ulert Izzak, Wainsztok Michał, Ziembiński Longin.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela dnia 7 b. m. „Krysia Leśniczanka" o godz. 155.30.

Niedziela dnia 7 b. m. — „Nieuchwytny" o godz. 20-ej.

Poniedziałek 8 bm. — występ operetki murzyńskiej — godz. 19.30 i 21.30.

Wtorek 9 bm. — występ operetki murzyńskiej — godz. 19.30 i 21.30.

× SPIS STOWARZYSZEŃ DLA MINISTERSTWA SPR. WEWNĘTRZNYCH. Min. spraw wewnętrznych zażądało od wojewodów spisu stowarzyszeń. Wojewodowie sporządzili te spisy, przyczem stowarzyszenia podzielone zostały na 6 grup: kulturalno - oświatowe, społeczne, polityczne, dobroczynne, gospodarczo - kredytowe i sportowe.

× DOOKOŁA BUDOWY LINJI TRAMWAJOWEJ CZELADŹ — SIEMIANOWICE. Dziś, jak już donosiliśmy w sali gmachu straży ogniowej w Czeladzi odbędzie się walne zebranie rolników czeladzkich, na które przybywa także przedstawiciel spółki tramwajowej z Zagłębia. Przyjazd przedstawiciela tramwai ma na celu omówienie i uzgodnienie z rolnikami, jako zainteresowanemi projektu budowy trasy do Siemianowic. Sądzę, z tego przypuszczać należy że plan budowy tramwai z Czeladzi do Siemianowic, o czem mówi się i już i pisze od szeregu miesięcy, wchodzi na drogę realizacji. Ze względu na ważność spraw które poruszone mają być na zebraniu, stawienie się wszystkich rolników, jest obowiązkowe. Początek zebrania o godz. 14, w drugiem terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 15.

Restauracja kościoła
W GOŁONOGU.

Przed 30 laty w okresie bujnej rozbudowy i rozrostu kopalń, hut i fabryk na terenie tutejszego Zagłębia, w owych latach żywiołowego mnożenia się siedzib ludzkich i wzrostu mieszkańców powstawały jednocześnie nowe świątynie, powiększano stare, ozdabiano i bogacono wnętrza kościołów.

W tym pamiętnym czasie i w Gołonogu rozszerzono dotychczasowy kościół przez dobudowę bocznych naw i prezbiterjum. Przyozdobienie wnętrza kościelnego polichromją i stiukami, powierzono znanemu później w Zagłębiu artyście malarstwa koscielnego Nizińskiemu, który odniósłszy poważny sukces malarski w Gołonogu, prowadził następnie malowanie wielu kościołów, jak katedry kieleckiej, w Niwce, w Sączowie.

Owczesna malatura kościoła gołonoskiego zachwycała zwiedzających licznie zagłębian swojem staranném wykończeniem i pięknością rysunku i barw w nowej szacie malarskiej.

Od tego czasu minęło 30 lat; czas i liczne nieprzyjazne zmiany atmosferyczne, jak wilgoć, dymy i kurze, szkodliwie oddziaływały na trwałość i wygląd murów, niegdyś bardzo gustownie przybranych artyzmem malarskim; w niektórych miejscach zanikły kolory, w innych kurz i brud zaciemniły obrazy, jeszcze gdzieindziej odpadły tynki wraz z farbami. By podtrzymać dawne dzieło, niegdyś bardzo kosztowne i cenne artystycznie i by odświeżyć i odnowić wnętrze domu Bożego, którego patronem jest św. Antoni Padewski, grono obywateli, dbałych o piękno świątyni parafjalnej zawiązało komitet i na posiedzeniu w dniu 27 maja wybrało zarząd w osobach: p. inż. Stan. Piotrkowskiego jako przewodniczącego, jego zastępcy p. Walentego Uniejewskiego, p. Józefa Bazgiera, jako skarbnika i p. Józefa Zięby, sekretarza.

Prowadzenie robót malarskich powierzono p. Fr. Nowakowskiemu z Kielc, którego kilka obrazów zdobi oltarze kościoła sosnowieckiego i który wielokrotnie wykazał swoją sumienną umiejętność przy odnawianiu starych malowideł i przed 30 laty jako młody pracownik brał udział w malowaniu kościoła gołonoskiego.

Rusztowanie dla prowadzonych robót w kościele obiecał łaskawie postawić p. dyr. Faryaszewski z Flory. Restauracja kościoła rozpocznie się zaraz po odpuście św. Antoniego.

× **O UPORZĄDKOWANIE ULICY.** Mieszkańcy ul. Kaliskiej w Sosnowcu skarżą się, iż po założeniu przykanalików na tej ulicy nie usunięto ziemi i kamieni, a ponieważ miała tamtędy przechodzić procesja w dniu Bożego Ciała, uporządkowaniem ulicy zajęli się z własnej inicjatywy mieszkańcy. Oczywista, zrobiono to prowizorycznie, a ponieważ w czwartek znów ulicą tą przejdzie procesja, możeby Magistrat polecił odcinek ten doprowadzić do możliwego stanu, aby nie narażać ludności na potykanie się i przewracanie po sterach ziemi i kamieni.

× **TARGOWICA TRZODY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu tj. od 1 do 6 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 981 szt. trzody chlewnej, 232 szt. bydła i 53 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1 do zł. 1.35. Tendencja ożywiona.

Z Ligi morskiej i kolonj.
W DĄBROWIE.

W sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się walne zebranie oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej. Przewodniczył p. Kałkowski, sekretarzował p. Horski. Na wstępie dyr. J. Kaczkowski wygłosił interesujący i aktualny odczyt pt. „Gdańsk a Polska". Odczyt dyr. Kaczkowskiego przyjęto rzęsistemi oklaskami, poczem zebrani przez aklamację uchwalili następującą rezolucję:

Walne zebranie L. M. i K. w Dąbrowie, odbyte w dniu 22 maja 1931 r., po wysłuchaniu odczytu prezesa dyr. J. Kaczkowskiego pt. „Gdańsk a Polska", potępia bezustanne prowokacje Gdańska wobec Polski, stwierdzając całkowitą solidarność i zwartość społeczeństwa polskiego w sprawie dostępu Polski do morza. Naród polski nie dopuści do tego, aby wróg miał rozerwać związek Macierzy z ziemią Kaszubską i morzem.

Sprawozdanie z działalności ogólnej zarządu wygłosił sekretarz p. J. Torbus, kasowe p. P. Wachelko. W roku sprawozdawczym liczba członków podniosła się o 15 proc., obrót kasowy zamknął się kwotą zł. 5390,13. Oddział zdobył do spółki z LOPP. własny lokal przy ul. Sienkiewicza 11. Po przyjęciu sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej oraz budżetu dotychczasowy prezes dyr. J. Kaczkowski pożegnał miejscowy oddział, którego prezesem był od założenia Ligi, życząc mu pomyślnego rozwoju. P. Wachelko w imieniu zebranych pożegnał dyr. Kaczkowskiego, który opuszcza Dąbrowę.

Do zarządu powołano następujące osoby: dr. A. Piwowara, dyr. A. Ziębę, P. Wachelko, J. Torbusa, Kałkowskiego, Horskiego, dr. Pasierbińskiego i Balcerowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. G. Lewickiego, Domagałę i L. Berbeckiego.

TYDZIEŃ LOTNICZY
w Sosnowcu i Dąbrowie.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień lotniczy poświęcony propagandzie obrony powietrznej i przeciwgazowej. Zasadniczym celem organizacji Tygodnia lotniczego jest uświadomienie najszerszych warstw o konieczności rozwoju naszego lotnictwa i uświadomienie społeczeństwa w zakresie obrony przeciwgazowej na wypadek wojny. O skuteczności tej akcji propagandowo-uświadamiającej mówić będzie suma ofiar złożonych na cele Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Obchód Tygodnia lotniczego w Sosnowcu rozpocznie się w dniu 7 bm. nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 10. W tymże dniu będzie urządzona kwesta uliczna, a o godz. 16 odbędzie się na hałdach pokaz walki lotniczo-gazowej ze współudziałem samolotu wojskowego.

12 czerwca wyświetlonie filmu gazowego dla młodzieży szkolnej w kinie Zagłębie od godz. 9 do 15. Również w dniu 12 czerwca o godz. 19 będzie wyświetlony w Czeladzi film z pokazu walki gazowo-lotniczej i zostanie wygłoszony przez p. Zakolskiego odczyt.

W Dąbrowie obchód Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego rozpocznie się nabożeństwem w kościele o godz. 9.30 rano, a po nabożeństwie pochód organizacyj przysposobienia wojskowego, drużyn O. P. G. i straży pożarnych w maskach. O godz. 3.30 popoł. na rynku miejskim odbędzie się ciekawy pokaz obrony przeciwgazowej z udziałem samolotu wojskowego, drużyn OPG. i P. C. K., straży ogniowych i oddziału kolejowego P. W.

O godz. 5.30 popoł. na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej różne zawody sportowe, a o godz. 8 wiecz. w sali Ogniska wieczornica, której program wypełnią: odczyt p. B. Burskiego o lotnictwie i obronie przeciwgazowej, śpiew p. Sajdaka, oraz chór i orkiestra uczniów szkoły górniczej pod batutą p. Guzikowskiego. Bilety od 20 gr. do 1 zł.

Niezależnie od wymienionych imprez na ulicach odbywać się będzie zbiórka.

Sprawa wycieru kominów.
Błąd tkwi w zarządzeniu.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, nieunormowaną dotąd sprawę wycieru kominów władze wojewódzkie załatwiły w ten sposób, iż teren województwa został podzielony na okręgi kominiarskie, fa prawo wycieru kominów w każdym okręgu otrzymał uprawniony koncesjonarjusz. Ponieważ na tle tem powstały różne zatargi i nieporozumienia, przyczem do wycieru kominów roszczą sobie prawa osoby nieuprawnione, starostwo poleciło policji przeprowadzić szczegółowe dochodzenie i w razie stwierdzenia przekroczeń, winni będą pociągami do odpowiedzialności karnej. Za nieprzestrzeganie przepisów i zarządzenia grozi kara do tysiąca zł. lub 14 dni aresztu.

W związku z notatką „Wycier kominów a pożary domów", umieszczoną w nr. 126 „Kurjera Zachodniego" otrzymaliśmy z kół zainteresowanych wyjaśnienie, w którym powiedziano, że nie jest zgodne z prawdą, że w Sosnowcu koncesję na wycier kominów ma narazie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. — Prawdą natomiast jest, że zarządzeniem z dnia 23 kwietnia 1931 roku, L. IX 8639 - Pc, p. Starosta powiatowy będziński udzielił koncesji na prowadzenie przemysłu kominiarskiego: na okręg I w Sosnowcu — Janowi Plebańczykowi, na okręg II w Sosnowcu — Stanisławowi Filipowi, i na okręg IV w Sosnowcu — Władysławowi Bogdańskiemu.

Nie jest prawdą, że koncesjonarjusze, przybyli do tego, czy innego miasta Zagłębia, są niefachowi i nie przejmują się odpowiedzialnością, ciążącą na nich, wskutek czego wzrasta niebezpieczeństwo pożaru. — Prawdą natomiast jest, że Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Sosnowcu systematycznie przeszkadza koncesjonowanym przemysłowcom kominiarskim w spełnianiu obowiązków, związanych z wycierem kominów, za co zostało niejednokrotnie już w drodze administracyjnej ukarane, oraz że rozsiewa o koncesjonowanych przemysłowcach kominiarskich fałszywe, uwłaczające ich czci i szkodzące ich interesom, wiadomości, za co zostaje pociągnięte do odpowiedzialności.

Mimo przytoczone sprostowania i wyjaśnienia, które dla bezstronności podajemy — sprawa wycieru kominów nie wydaje się nam wyraźną.

Konstytucja nie przewiduje żadnych ograniczeń w pracy. Jedynym warunkiem spełniania jakiegokolwiek zawodu jest tylko znajomość tego zawodu. W żadnej dziedzinie pracy nie wydano zarządzeń o monopolu dla jednostek. Podział miast na rewiry kominiarskie może mieć na względzie wyłącznie kontrolę administracyjną — nie powinien jednak ograniczać nikomu możności uczciwego zarobkowania. Zarządzenie o uprzywilejowaniu jednostek nie jest zrozumiałe i usprawiedliwione.

Ze sprawą tą wiąże się również i prawo swobodnego władania majątkiem przez właścicieli nieruchomości. Zrozumiałe, że przepisy nakazują, aby wycieru kominów dokonywały jednostki wykwalifikowane — ale dlaczego właściciel nieruchomości ma być skrępowany w wyborze takiej jednostki?

Rozumiając kategorją przepisów kominiarskich możnaby stworzyć rewiry monopolowe dla lekarzy, adwokatów, kupców, różnych kategoryj rzemieślników itp. A przecież takie pojęcie każdy nazwałby pomyłonem.

Dlatego też uważamy, że w przepisach o wycierze kominów jest jakieś poważne nieporozumienie, gdyż, mimo całego szacunku dla fachu kominiarskiego, nie możemy uznać, że stoją oni ponad najwyższem prawem, jakiem jest Konstytucja.

23,960 bezrobotnych
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 6 b. m. na terenie PUPP. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 23.960 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 21.486, w tem 4474 kobiet i 853 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 128 osób.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu — 1007 osób, 3 dni 13373, 4 dni — 9983, 5 dni — 1318. Razem 25679.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2339 osób, z czego w pow. Będzińskim 910, Olkuskim 355, Zawierciańskim 1074.

Zasiłki w okresie od 18 do 24 maja rn. wypłacono 10607 osobom.

× **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W dniu dzisiejszym o g. 14 w sali Polskich Związków zawodowych, Marjacka 1, odbędzie się sprawozdawcze zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca.

× **CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH.** W tygodniu od 30 ub. m do 5 bm. spędzono na targi: buhajów 61, wołów 21, krów 402, jałówek 40, cieląt 125, nierogacizny 1154; ogółem 1803 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi nierogacizny od 1 zł. do 1.40 zł.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj popołudniu zmarł nagle we własnem mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu 62-letni Franciszek Knurzyński. Śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

× **OLBRZYMIE STRATY.** Pożar, który wybuchł onegdaj wieczorem w sklepie galanteryjnym Oksenhendlera w Sosnowcu (Modrzejowska), o czem donieśliśmy wczoraj, spowodował według obliczeń właściciela sklepu około 90.000 zł. strat. Co było przyczyną pożaru, dotychczas nie ustalono.

× **KRADZIEŻ PIERŚCIONKÓW.** Właściciel sklepu jubilerskiego w Będzinie (Kołłątaja 9) Abram Wajnsztok zawiadomił policję, że skradziono mu pudełko z zawartością 45 pierścionków z kamieniami, wartości 1200 zł.

Tajemniczy zgon
CZYŻBY WYRAFINOWANE MORDERSTWO?

We wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce o tajemniczej śmierci 21-letniego Zbigniewa Karbowskiego, syna właściciela pralni chemicznej w Sosnowcu.

Zwłoki Karbowskiego spostrzegła służąca, gdy weszła do mieszkania w celu uprzątnięcia go. Poprzedniego dnia wieczorem Karbowski widział się ze swą narzeczoną, z którą miał się wkrótce żenić.

Zachowanie się Karbowskiego w ostatnich dniach nie wskazywało wcale na to, aby nosił się on z myślą popełnienia samobójstwa. Sekcja zwłok przeprowadzona w ub. piątek nie dała wyniku, wobec czego żołądek i jelita Karbowskiego przesłane zostały do Krakowa, gdzie zostaną zbadane dokładnie przez specjalistów.

Ponieważ w danym wypadku wykluczona jest możliwość samobójstwa oraz nagłego zgonu z powodu np. anewryzmu serca, przypuszczać należy, że miało tu miejsce podstępne otrucie jakąś nieznaną trucizną. Śledztwo prowadzone przez dwóch sędziów śledczych pod nadzorem prokuratora wyjaśni zapewne tę tragiczną zagadkę. Jak się dowiadujemy, w toku śledztwa otrzymano anonim, rzucający wiele światła na tę tajemniczą historję.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Na „Odpowiedź Treviranusowi" zł. 5 (pięć) złożyła p. Modrzejowska.

Ostatni toast
PRZED ŚMIERCIĄ.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w ub. środę wieczorem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w głowę 40-letni Zygmunt Szarawarski, dozorca kopalniany. Okoliczności poprzedzające samobójstwo przedstawiają się niezwykle ciekawie.

Krytycznego wieczoru Szarawarski z ośmioma swoimi kolegami raczył się wódką w jednej z restauracyj. Pod koniec libacji Szarawarski kazał nalać wszystkim piwa, poczem wziąwszy kufel do ręki wzniósł toast za pomyślność kompanów, a po wypiciu piwa pożegnał się ze wszystkimi. Wychodząc z restauracji, Szarawarski oświadczył obecnym, że idzie popełnić samobójstwo.

Oświadczenie to przyjęto śmiechem, gdyż nikt nie przypuszczał, aby Sz. mógł popełnić samobójstwo.

Tymczasem okazało się, że Sz. odebrał sobie życie. Przyszedłszy do mieszkania, Sz. siadł przed lustrem, upudrował twarz, poczem d w u k r o t n i e strzelił z rewolweru w lustro. Trzecią kulę wpakował sobie w głowę. Następnego dnia rano Szarawarski zmarł w szpitalu.

Starożytne akta i dokumenty
MAGISTRATU M. BĘDZINA.

Z związku z polemiką na temat archiwum będzińskiego otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie w „K. Z."

Po przeczytaniu w redagowanych przez p. Kantora Mirskiego szkicach monograficznych obrażających b. Prezydenta m. Będzina p. Ryppa wynurzeń i oskarżeń w sprawie archiwum Magistratu tegoż miasta i następnie odpowiedzi tegoż p. redaktora na ogłoszone przez p. Ryppa w „Kurjerze Zachodnim" wyjaśnienia — poczuwam się do obowiązku złożenia następującego oświadczenia:

Przystąpiwszy w r. 1925 do wykonania powierzonego mi przez b. Prezydenta p. Ryppa uporządkowania archiwum Magistratu tutejszego, stwierdziłem wobec przydzielonych mi do pomocy sekretarza Majtelesa i biuralisty Morysa, że akty archiwalne Magistratu - zwalone w jednym pokoju na półkach i na podłodze, stanowiły stos zniszczonych częściowo zeszytów i oddzielnych kart od szeregu lat składanych; archiwalnego spisu aktów i dokumentów wogóle nie było. Sprawdzenie aktów trwało kilka tygodni, żadnych pergaminów, lub innych starożytnych dokumentów o istnieniu których autor szkiców wspomina w Nr. 8 szkiców monograficznych i w umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" artykule nie znaleźliśmy w dokładnie przeglądanych aktach: część aktów, posiadających jakąkolwiek wartość, czy to pod względem osobowym i gospodarczym, czy też wogóle archiwalnym, została wydzielona z ogólnej liczby, przyczem sporządzony był spis tychże aktów, które obecnie znajdują się w archiwum, bezwartościowe zaś pod względem archiwalnym akty zostały sprzedane na makulaturę.

Stwierdzam jaknajkategoryczniej, że wszystkie oskarżenia autora szkiców monograficznych o zagubieniu wzgl. sprzedaży starożytnych aktów i dokumentów Magistratu m. Będzina, jak również tak zwanych starościńskich dokumentów pozbawione są rzeczowej podstawy.

B. wiceprezydent m. Będzina:
(—) STARNAWSKI.

Polska to nie Meksyk.
SKAZANIE ZACIETRZEWIONEGO I KRWAWEGO PARTYJNIKA Z B. B. S.

9 listopada 1930 r. we wsi Łazach powiatu Zawierciańskiego w godzinach popołudniowych odbywała się uroczystość 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę i w związku z tem odsłonięcia pamiątkowej tablicy na ścianie domu urzędu gminnego.

Po ukończonych ceremonjach członkowie orkiestry kolejowej, biorący udział w uroczystościach zostali zaproszeni do restauracji Chrząszcza w Łazach. Po jakimś czasie do tejże restauracji przyszedł w towarzystwie 42-letni Wacław Ulanowski, mieszkaniec Sosnowca, który należąc do sanacyjnej partji PPS. dawna frakcja rewolucyjna i pełniąc obowiązki sekretarza komitetu okręgowego tejże partji w Zagłębiu Dąbrowskiem, przyjechał do Łaz w celu urządzenia wieców przedwyborczych w okolicznych wsiach, na których miał przemawiać. W restauracji w czasie libacji goście doskonale się czuli i prowadzili bardzo ożywioną rozmowę, niektórzy z kolejarzy należących do orkiestry, **zaczęli śpiewać Rotę i Pierwszą brygadę.** Śpiewy te nie bardzo się podobały Ulanowskiemu i jego towarzyszom i kazano, by śpiewali „czerwonego". Ze strony ucztujących podniosły się głosy protestu, powstała bardzo gorąca dysputa, po chwili sprzeczka na tle politycznem. Najbardziej dysputowali i starali przekonać się pozostałych Ulanowski i Bolesław Milanowski.

W czasie kłótni, która przybierała charakter coraz gorętszy Ulanowski **strzelił dwa razy w sufit, a następnie w grupę osób polityku jących, poczem momentalnie wyskoczył oknem i dopiero na ulicy został zatrzymany przez policję.**

Skutki strzałów były fatalne. **Malinowski trafiony w okolicę brzucha zmarł na drugi dzień w szpitalu w Zawierciu, Gałecki został ciężko ranny w rękę i klatkę piersiową, Fugas w nogę.**

Ulanowski w czasie badania **zaprzeczył by strzelał,** twierdził, że zaczęto na niego i jego towarzyszy rzucać butelkami tak, że zostali zranieni i że **strzały, o które jest posądzony, pochodziły od kolejarzy.**

Wczoraj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę Ulanowskiego i w czasie przewodu sądowego wszyscy świadkowie **kategorycznie stwierdzili,** że Ulanowski w czasie zajścia był trzeźwy i że z pośród obecnych osób w restauracji **on tylko strzelał,** co również potwierdziło zeznanie biegłego rusznikarza, który ustalił, że łuski z wystrzelonych naboi oraz kule utkwione w ścianie pochodzą z rewolweru należącego do oskarżonego.

Sąd skazał Ulanowskiego **na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.
B. min. Klarner o współpracy z Czechosłowacją.

Przed kilku dniami bawiła w Pradze delegacja polskiego komitetu dla gospodarczej współpracy polsko - czechosłowackiej z b. ministrem handlu i przemysłu p. Czesławem Klarnerem na czele. Oba komitety, polski i czechosłowacki, odbyły dwudniową konferencję, na której uzgodniono plan współpracy gospodarczej.

Środowy numer „Narodnich Listów" przynosi wywiad z prezesem komitetu polskiego p. Czesławem Klarnerem na temat tej współpracy.

„O ile chodzi o współpracę wzajemną — mówił między innemi p. Klarner — musimy przedewszystkiem dążyć do tego, aby na granicach celnych polsko - czechosłowackich zapanował zupełny spokój. Jest to sprawa bodajże najważniejsza. Jeśli są jakiekolwiek kwestje sporne, obie strony muszą zbadać ich przyczyny i spory zażegnać.

Szczególny nacisk kładę na gospodarczy charakter wzajemnych stosunków, których jednakowoż nie należy opierać wyłącznie na podstawach bilansów **handlowych.** Zachodzi konieczność zwracania pilnej uwagi i na inne pozycje, zwłaszcza na ocenę wartości wymiany towarów pomiędzy obu państwami. Nie należy zapominać, że bilans płatniczy jest korzystny dla Czechosłowacji. Przyczyniają się do tego różne okoliczności, głównie zaś pobyt polskich obywateli w czechosłowackich uzdrowiskach i znaczny ruch polskich na kolejach czechosłowackich. Dlatego też saldo bilansu płatniczego wykazuje znaczny wzrost na korzyść Czechosłowacji. Sądzę, że tym sposobem wyrównane zostały wszelkie straty, jakie poniosła Czechosłowacja w swym bilansie **handlowym.**

Polska potrzebować będzie znacznych inwestycyj, które dadzą czechosłowackiemu przemysłowi możność eksploatacji. Koniecznie jednak należy zwrócić uwagę na to, że strona, która jest dostawcą, musi dostosować się do kwestyj płatniczych odbiorcy i musi umożliwić mu dowóz jego towaru do własnej ziemi, chcąc zwiększyć jego płatnicze zdolności.

Nasze praskie obrady są bardzo aktualne z tego względu, że w ostatnich miesiącach wysunięte zostały na pierwszy plan różne plany unij celnych. Koncepcja **„Anschlussu"** ma w oczach Polaków, jak Europy znaczenie i charakter **czysto polityczny.** Dlatego koniecznem jest przeciwstawić się jej, jako objawowi politycznemu. Współpraca gospodarcza Europy musi być oparta na dobrowolnem porozumieniu, które spoczywać winno na najszerszych masach społeczeństwa, a nigdy w imieniu interesów imperjalistycznych.

Polskie porty a Czechosłowacja. Sprawa ta szczególnie interesuje oba państwa. O ile nasze bałtyckie porty, udzielą Czechosłowacji pewnych ulg w dziedzinie morskiej komunikacji, to nadzwyczaj rozwinięty przemysł czechosłowacki nie będzie się wahał skierować swej ekspansji w stronę Bałtyku. Zwrócić trzeba uwagę na to, że **polskie porty bałtyckie są jedynemi portami słowiańskiemi na morzu Bałtyckiem.**

Sprawa Gdańska. Jakikolwiek bojkot Gdańska ze strony polskiej uważam za niestosowny. Nie ulega wątpliwości, że 30-miljonowe państwo polskie, nawet po zapanowaniu normalnych stosunków, nie zadowolni się jednym portem. Dlatego też oba porty **tak Gdańsk jak i Gdynia muszą rozwijać się równomiernie.** Jeden port potrzebuje dalszej rozbudowy, drugi wymaga unowocześnienia. Jednakowoż rozwój Gdyni nie jest możliwy bez rozwoju portu gdańskiego.

Jesteśmy w zupełności **zadowoleni z przebiegu praskiej konferencji** i nie wątpimy w wyniki naszych obrad. Obie strony objawiły silne dążenie i wolę do zrealizowania zamierzeń współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej, którą musimy budować na daleką przyszłość, a nie wznosić ją pod kątem widzenia czasowego powodzenia lub zwycięstwa interesów jednego państwa nad interesami państwa drugiego. Drogą na którą wstąpiliśmy w Pradze zawiedzie nas do upragnionego celu.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 6-6.

AKCJE: Bank Polski 121.50—122.50, Bank Handlowy 100, Lilpop 16.75, Starachowice 8.25.

6 proc. poż. Dolarowa 69.75 — 69.50, 5 proc. poż. Konwers. 47.75, 4 proc. poż. Inwest. 84.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.91, Londyn 43.36,50, Paryż 34.90, Wiedeń 125.25, Praga 26.41, Włochy 46.67, Szwajcarja 172.85, Holandja 358.65, Berlin 211.55, Dolar pr. 8.92,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 6-6.

Żyto cena tranz. 28.90, Pszenica cena tranz. 33.20, Pszenica cena orjen. 32.25 —32.75, Otręby żytnie 21.50—22.50, Otręby pszenne 19.50—20.50, Otręby pszenne grubsze 21—22, Groch polny 33—34, Groch Wiktorja 36—40. Reszta notowań bez zmiany.

Otwarcie kliniki ginekologicznej w Katowicach

Pp. Kamilla G r o e l - W ę d l i k o w s k a, lekarz ginekolog i mąż jej, Kazimierz W ę d l i k o w s k i, również lekarz-ginekolog utworzyli w Katowicach przy ul. Wita Stwosza nr. 6 klinikę ginekologiczną. Potrzebę tego rodzaju zakładu leczniczego, prywatnego i polskiego odczuwano już dawno w Katowicach i niewątpliwie wiadomość o powstaniu tej placówki tak grono lekarskie jak i szerokie sfery powitają z zadowoleniem, co podkreślił w. przemówieniu swem dr. N o w a k, prezes T-wa Lekarzy Polaków w imieniu kolegów, licznie zebranych na uroczystości poświęcenia, dodając, że urządzenie kliniki i uruchomienie jej przez dr. Wędlikowskich jest w dzisiejszych czasach czynem wybitnie społecznym i obywatelskiem. Klinika urządzona jest wzorowo, posiada dwie sale operacyjne, pokój przedporodowy, wygodne pojedyncze i zbiorowe pokoje dla chorych, łazienki, kuchnię itp., a wszystko urządzone z zastosowaniem najnowszych wynalazków techniki szpitalniczej, słowem — z placówki tej mogą być dumne Katotowice. Uroczystości poświęcenia kliniki dokonał ks. prof. B. R o s i ń s k i, a po przemówieniu d-ra Nowaka, przemówił jej twórca i właściciel dr. W ę d l i k o w s k i, dziękując wszystkim, którzy przybyli na otwarcie, t. j. całemu licznemu towarzystwu pań i panów, reprezentujących świat lekarski, przemysłowy, sejm, miasto, prasę i sfery obywatelskie. 4525

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.

NA NIEDZIELĘ 7 CZERWCA 1931 R.

10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 Muzyka (P.R. Warszawa). — 13.40 „Rodzina wojskowa" — wygl. p. Janina Meschowa (P. R. Warszawa). — 14.00 Muzyka (P.R. Warszawa). — 14.10 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „O małżeństwie". — 14.23 Pieśni ludowe (P. R. Warszawa). 14.35 „Nowa Hiszpanja" — wygł. p. Walery Nałęcz. — 14.50 Muzyka (P. R. Warszawa). — 15.00 Odczyt p. t. „Z przysposobienia rolniczego" — wygł. inż. Stefan Wyrzykowski (P. R. Warszawa). — 15.20 Pieśni ludowe w opracowaniu Felicjana Szopskiego (Warszawa). — 15.50 Muzyka (P. R. Warszawa). — 16.10 Skrzynka pocztowa — 16.20 Muzyka (P.R. Warszawa). — 16.40 Transmisja z Łazienek Międzynarodowych konkursów hippicznych (P. R. Warszawa). — 17.25 Komunikat „Z przed stu lat". — 17.30 Transmisja ze Lwowa międzynarodowych wyścigów samochodowych. — 18.00 Program dla dzieci starszych (P.R. Warszawa). — 18.15 Koncert popularny. — 19.20 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. — 19.45 Rozmaitości. — 20.00 „Psałterz florjański powrócił do Polski" — wygl. dyr. Ludwik Bernacki (P.R. Lwów). — 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy. W przerwie kwadrans literacki z Katowic. „Na podszybiu" — fragment z powieści górniczej Jana Waśniewskiego (niedrukowanej). — 22.00 Feljeton prof. Tadeusza Zielińskiego. — 22.15 Koncert. — 22.45 Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 1931.

11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.25 „Jak uczą dorosłych w Anglji" — wygl. p. Stanisław Czubek. — 15.45 Przegląd komunikacyjny. — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.30 Lekcja języka francuskiego. — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 „Tripolis, miasto palm" — wygl. prof. Bogdan Richter.— 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Ziemi Śląskiej". — 19.55 Komunikat meteorologiczny. — 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.00 P. Wanda Szlekerowa wygl. feljeton p. t. „W mojej okolicy" — 22.20 Komunikaty. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Popierajcie L. O. P. P.

ZE SPORTU.

ŚWIĘTO SPORTOWE i zawody międzyszkolne.

Program święta sportowego i zawodów międzyszkolnych szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przedstawia się następująco:

Poniedziałek 8 bm.: Pięciobój — godz. 15—15.30 — bieg 100 m. Koszykówka od godz. 15.40 do 18.40: państw sem. naucz. męsk. Sosnowiec — gimn. im. B. Prusa; szkoła techniczna kolejowa Sosnowiec — gimn. Zgr. kupców Będzin; państw. gimn. Łukasińskiego Dąbrowa—państw. sem. naucz. męskie Dąbrowa; I półfinał, II półfinał; szkoła handlowa męska T. Płockiego wchodzi w. o. do półfinału.

Wtorek 9 bm.: Pięciobój: od godz. 15 i 17.25 skok wzwyż i kula; siatkówka od godz. 15 do 17.25: gimn. B. Prusa — seminarjum naucz. męskie w Dąbrowie; gimn. im. Łukasińskiego — sem. naucz. męskie w Sosnowcu; I półfinał, II półfinał; gimnazjum Zgrom. i szkoła handlowa męska T. Płockiego wchodzą do półfinału V. O.

Środa 10 bm.: pięciobój: godz. 15 i 17 m. 30 skok w dal i rzut dyskiem; palant od godz. 15—18: gimn. im. Łukasińskiego — sem. naucz. męsk. Sosnowiec; gimn. Zgr. kupców — szkoła handlowa T. Płockiego; I półfinał, II półfinał; gimn. B. Prusa i sem. naucz. męskie Dąbrowa wchodzą do półfinału w. o.

Sobota 13 bm: Od godz. 8 rano kwadrant: gimn. żeńsk. żydow. Sosnowiec — gimn. p. Replińskiej Będzin; gimn. p. Zawidzkiej Dąbrowa — sem. naucz. żeńskie Sosnowiec; szkoła handl. kr. Jadwigi — zawodowa szkoła Sosnowiec; gimn. Em. Plater — gimn. żeńsk. p. Rzadkiewiczej; I półfinał, II półfinał. Siatkówka gimn. żeńsk. im. E. Plater — szkoła zawodowa żeńska; szkoła handlowa żeńska kr. Jadwigi — gimn. p. Replińskiej; sem. naucz. żeńskie — Sosnowiec — gimnazjum ż. żydowż Sosnowiec; gimn. ż. p. Zawidzkiej Dąbrowa w. o. I półfinał, II półfinał.

Popołudniu na stadjonie w Dąbrowie dodatkowy pięciobój dla zawodników z gimn. im. Łukasińskiego, którzy w czasie zawodów składali egzamin dojrzałości.

Niedziela 14 bm.: popołudniu od godz. 15 do 18.45: finał gry w palanta, finał gry w siatkówkę żeńską, sztafeta 4x100 m., finał gry w kwadranta, finał gry w koszykówkę, pokaz szermierki P. W., finał gry w siatkówkę męską i II pokaz z P. W.

W pięcioboju biorą udział z Sosnowca: gimnazjum im. B. Prusa, gimn. im. St. Staszica, szoła techniczna kolejowa, seminarjum naucz. męskie i szkoła handlowa męska T. Płockiego; gimnazjum Zgr. kupców w Będzinie oraz z Dąbrowy: gimn. im. Łukasińskiego i seminarjum naucz. męskie.

SARMACJA — BRYNICA. Dziś o g. 17 na boisku w Czeladzi odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy będzińską Sarmacją a miejscową Brynicą. Przedtem przedmecz rezerw.

Kronika Zawiercia.

REPERTUAR KIN

Stella" — „Milczący wróg".

„Uciecha" — „Wachlarz lady Windermere".

× **PIENIACTWO.** W tutejszym sądzie grodzkim odbyła się rozprawa, którą ks. proboszczowi Kazimierzowi Czaplińskiemu, jako przewodniczącemu Dozoru szkolnego i wójtowi gminy Poręba p. Józefowi Sińskiemu wytoczyli nauczyciele: Antoni Słabiak, Janina Skibińska, Józefa Jaroszowa, Marta Fothówna i Jan Pałka. Oskarżyciele zarzucili prezesowi Dozoru i wójtowi, iż nieprawnie zatrzymali kwity na węgiel, przeznaczone dla oskarżycieli, krzywdząc ich w ten sposób. Sąd jednak ustalił bezpodstawność zarzutów i pretensje w sumie 630 zł. odrzucił. Podczas rozprawy wyszedł na jaw niewłaściwy stosunek oskarżycieli do Dozoru szkolnego oraz władz gminnych. Jakaś małostkowość, niezdrowe ambicje — to nie powinno mieć miejsca. Nauczycielstwo w Porębie najlepiej zrobi, jeżeli postara się najrychlej niewłaściwe stosunki naprawić. Wymaga tego zarówno powaga stanu nauczycielskiego, jak i dobro sprawy, której zarówno Dozór jak i nauczycielstwo służy. Skargi sądowe na proboszcza, który przeszło 10 lat jest już prezesem Dozoru i obowiązki swe spełnia gorliwie, nie powinny się powtórzyć. To też dobry przykład dała p. J. Domagalowa, która na początku sprawy zrzekła się oskarżenia.

× **Z GMINY RUDNIK WIELKI.** Wydział powiatowy zatwierdził budżet gminy Rudnik Wielki w sumie zł. 36.786 po stronie dochodów i wydatków. Na dochody gminy składają się: z majątku komunalnego zł. 2312, opłaty administracyjne 1300 zł., dodatki do podatków państwowych zł. 3323, podatki samoistne 17.948, inne zł. 1664 oraz zapomoga od Sejmiku zł. 5238, razem 31.785. Pozatem w dochodach nadzwyczajnych zapomoga Sejmiku na remont budynku szkolnego zł. 5001. W wydatkach przewidziamo: niedobór bilansowy 3992 zł., administracja 12021 zł., spłata długów 4939 zł., oświata 6402 zł., opieka społeczna 2574, inne 2305 zł., w wydatkach nadzwyczajnych: oświata 2055 zł., budowa dróg 2500 zł. Gmina jest słaba finansowo i kwalifikuje się do połączenia z gm. Koziegłowy.

× **SIC TRANSIT GLORIA MUNDI.** W końcu 1918 r. w pierwszych dniach wolności najpopularniejszą osobistością w Zawierciu był niejaki B. Brzozowski. Tłumy kobiet opuszczały garnki, w których przypalały się obiady, zaniedbywały dzieci, biegnąc słuchać „natchnionego" mówcę i trybuna ludu. Pewnego dnia ukoronowano go wieńcem świerkowym i w tryumfalnym pochodzie zaprowadzono z Domu ludowego na stolec prezydencki w Magistracie. Był więc nawet prezydentem, coprawda tylko niecałe 2 godziny. Dnia 5 bm. w szkole szklarskiej zapowiedziany był odczyt B. Brzozowskiego o owocach „rewolucji majowej". Na odczyt nikt nie przybył. Zawiercie wyrzekło się swego ulubieńca z przed lat 12. Nie prędko, ale poznali się na nim.

× **CZY SPRZENIEWIERZENIE.** Magistrat tutejszy złożył doniesienie do prokuratora, oskarżające ogrodnika miejskiego p. K. Langnera (nie Langerta, jak doniósł „Expres Zagłębia") o sprzeniewierzenie... 18.000 zł. Z omówieniem rzekomego sprzeniewierzenia wstrzymujemy się do czasu orzeczenia sądowego. Natomiast można wyrazić zdziwienie, na czem oskarżyciele opierają wysoką bądźcobądź sumę 18.000. Wszak plantacje miejskie nie są obliczone na zyski, zaś morga ziemi, przeznaczonej pod warzywa, gdyby dawała zysku 18 tysięcy zł., to pewnie rolnicy i ogrodnicy nie mieliby powodu narzekać na ciężkie czasy. Coś tu jest nie w porządku!

Napad bandytów w maskach

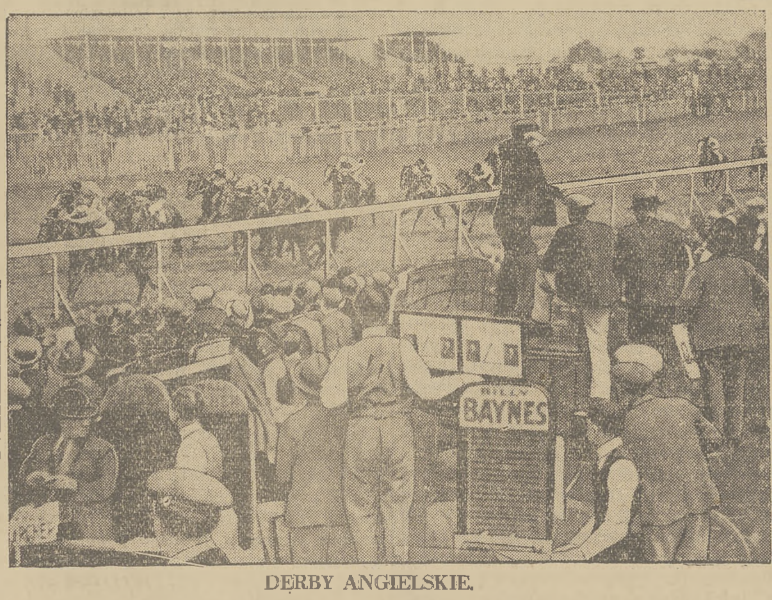
na nauczyciela w Olkuszu.

Onegdaj wieczorem dość późno przybył do swego mieszkania w domu p. Radłowskiej w Olkuszu p. Dymitr Stasiew, nauczyciel. Otworzył sobie okno i usiadł w niem, czytając książkę. W pewnej chwili usłyszał poza sobą szmer i zanim zdołał się odwrócić, tuż nad nim stanęło **dwóch zamaskowanych osobników: jeden uzbrojony w rewolwer, a drugi w nóż.**

Od przerażonego nauczyciela bandyci zażądali pieniędzy. P. Stasiew oświadczył, że pieniędzy nie ma. A na to jeden z opryszków:

— Jakto, po pierwszym i nie masz pan pieniędzy?

Następnie jeden z bandytów stanął przy napadniętym, a drugi jął rewidować wiszącą na krześle marynarkę p. Stasiewa, z której wyciągnął 140 zł. Usiłowano zabrać również ze stołu srebrny zegarek, lecz p. Stasiew prosił, aby mu go nie zabierano. Bandyci prośbę... uwzględnili. Zabrawszy więc tylko gotówkę, bandyci wyskoczyli oknem i ulotnili się. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczne poszukiwania i jest na tropie bandytów.



DERBY ANGIELSKIE.

W dniu urodzin króla angielskiego odbyły się wyścigi konne — derby, którym przypatrywało się przeszło 100.000 osób. Obrót totalizatora wyniósł... 1 miljard złotych.

Niebezpieczne operacje mózgu

z przed 3000 lat.

W odczycie, wygłoszonym przed kilku dniami w Lund (południowa Szwecja), profesor Otto Rydbeck zaznajomił słuchaczów z niezmiernie ciekawemi odkryciami z zakresu kultury prehistorycznej, jakich niedawno dokonał: Szwedzkie muzea etnologiczne posiadają bardzo obfitą kolekcję szkieletów ludzkich z epoki kamiennej. Otóż na kilkunastu czaszkach z przed 3000 lat zauważył prof. Rydbeck wyraźne ślady zabiegów chirurgicznych. Zwłaszcza badania dokonane na jednym ze szkieletów pozwoliły na zupełne dokładne przedstawienie przyczyn przebiegu i skutków operacji. Profesor Rydbeck jest zdania, iż dokonano operacji naskutek ropnego zapalenia mózgu. W tym celu wywiercono w czaszce dziurę, przez którą następnie spływała materja, poczem przy pomocy jakichś, nieznanych bliżej, narzędzi, dostano się do wnętrza czaszki, by pewne jej części oczyścić z resztek ropnia.

Widocznie operacja poskutkowała znakomicie, gdyż są ślady na czaszce, mówiące dokładnie, iż osobnik żył jeszcze cały szereg lat po dokonaniu zabiegu. Inne szkielety świadczą również niezbicie, iż w Szwecji przed 3000 lat żyć musiał genjalny chirurg, porywający się na niezwykle niebezpieczne operacje i rozporządzający liczną klijentelą.

Kronika Olkuska.

× **UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY W OLKUSZU.** W dniu dzisiejszym w Olkuszu odbywać się mają wybory uzupełniające do Rady miejskiej, spowodowane ustąpieniem z Rady miejskiej przedstawicieli właścicieli nieruchomości. Na ostatnim zebraniu w liczbie około 500 osób, właściciele nieruchomości nie godząc się z postępowaniem p. Starkiewicza i władz akceptujących to, postanowili nie brać udziału w głosowaniu. Wyniki wyborów przeto można zgóry przesądzić. Interesujące nie będą. Tryumf sanacyjno-żydowski — pewny.

× **WYCIECZKA DO OJCOWA.** W dn. 4 bm. pod kierownictwem ks. patrona M. Dubiela i patronki p. H. Noconiowej odbyła się wycieczka Stow. młodzieży polskiej żeńskiej do Ojcowa. W wycieczce brało udział 70 osób.

× **NOWY RABIN W SKALE.** W tych dniach odbyły się konkursowe wybory rabina w Skale. Z pomiędzy nadesłanych 7 ofert, największej liczby głosów otrzymał Lejbuś-Rubin Zajdman ze Skały, który został rabinem. Wybór nowego rabina musi zatwierdzić jeszcze starostwo olkuskie.

× **KATASTROFA AUTOBUSOWA** Pomiędzy Bolesławiem i Olkuszem autobus z pasażerami, prowadzony przez właściciela p. Mieczysława Gamrota wjechał w rów, przewracając się na bok. Trzech pasażerów, mianowicie pp. Bol. Michniewski z Bolesława, Agnieszka Adamek ze Sułoszowej i Piotr Wolski z Wolbromia odnieśli rany i okaleczenia od stłuczonych szyb autobusu. Pierwszej pomocy udzielił im dr. Czachurski z Bolesławia. Dochodzenie wykazało, że p. Gamrot przy kierownicy cokolwiek się... zdrzemnął.

× **NAPAD RABUNKOWY NA SZOSIE.** Przed kilku dniami do jadącej szosą w stronę Olkusza na t. zw. Pazurku furmanki Chaima Retmana z Działoszyc, podeszło 4 osobników. Jeden z nich zatrzymał konie, drugi chwycił furmana za gardło, a pozostali dwaj zabrali z wozu po paczce masła, wartości 430 zł. i umknęli do lasu. Poszkodowany zameldował o tem policji w Olkuszu, w następstwie czego posterunek w Zarzeczu zajął się z całą energją odszukaniem złodziei i łupu. W ciągu kilku dni poszukiwania dały wyniki zadawalniające. W dniu 3 bm. w czasie rewizji u podejrzanych we wsi Chrząstowice gm. Rabsztyn odnaleziono część masła w jednem miejscu w dole pod kartoflami, a w drugiem w beczce na wodę. Dochodzenie jest trudne, gdyż prawie cała wieś trudni się kradzieżami, przeważnie z furmanek i z pociągów towarowych, lub przechowywaniem kradzionych rzeczy. Na widok policjanta we wsi sygnalizują jeden drugiemu umówionymi sposobami (kukaniem, gwizdaniem itp.). W takich wypadkach sprawcy usuwają momentalnie wszystkie poszlaki, które mogłyby ich obciążyć.

× **ŚMIERĆ W KAMIENIOŁOMACH.** Do mieszkania Bocianca, gm. Minoga, Wal. Biskupskiego przyjechał jego kolega z Wysocina pow. Miechowskiego, Feliks Krawczyk. Obydwaj przyjaciele udali się do kamieniołomów za wsią, gdzie łamano kamień. W pewnej chwili oberwała się skała i zabiła na miejscu Krawczyka.

Zapisujcie się do P.M.S.

Kąpiele wodne i słoneczne
oraz ich niebezpieczeństwa.

Kąpiel rzeczna lub morska jest chyba największą przyjemnością jakiej człowiek zażyć może w gorący skwarny dzień letni. Nie każdemu jednak to służy, a niejednemu może zaszkodzić.

Kąpiel rzeczna lub morska jest przedewszystkiem wzbroniona rekonwalescentom, ludziom osłabionym niedawną chorobą. Przyjemności tej nie mogą również nadużywać ludzie chorzy na serce, cierpiący na jakiekolwiekbądź kurcze, skarżący się na b. rozwiniętą niedokrwistość, choroby uszu lub nosa.

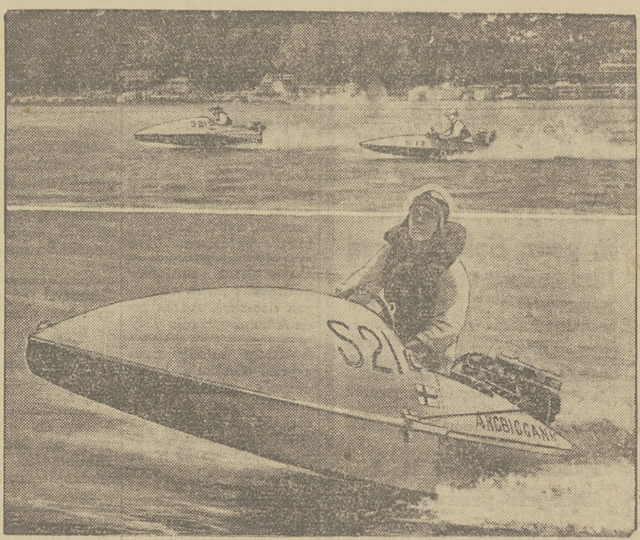
Pod żadnym pozorem nie wolno się kąpać bezpośrednio po spożyciu jakiegoś posiłku, należy też pamiętać, aby nie wchodzić do zimnej wody, będąc bardzo zgrzany lub spocony, nieuniknioną bowiem konsekwencją tego jest przeziębienie.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest unormowanie czasu trwania kąpieli. Niektórym organizmom szkodzi dłuższa, niż do dwóch trzech minut trwająca kąpiel, inne doskonale znoszą nawet kilkunastominutowy pobyt w wodzie.

Jeśli komuś w wodzie jest zimno, jeżeli blednie, wargi mu sinieją, a ciało pokrywa się t. zw. „gęsią skórką" jest to niechybny znak, że kąpiel mu nie służy, że powinien ją przerwać.

Należy również pamiętać o tem, by po kąpieli wytrzeć do sucha całe ciało. Tak często stosowane osuszenie się — „pod wiatr" jet ryzykowne. Ze wzechmiar wskazaną jest jednak kąpiel słoneczna po kąpieli rzecznej. Nawet w dzień niesłoneczny dobrze jest poddać całe ciało działaniu świeżego powietrza. Pamiętać również należy o em — wziąć to pod uwagę powinny przedewszystkiem panie — by kąpać się koniecznie w szczelnie do głowy przylegających czepkach kąpielowych. Woda rzeczna i morska źle wpływa na włosy.

Kąpiel rzeczna jest „rozrywką" bardzo niebezpieczną. Statystyki wszystkich krajów europejskich wykazują, że b. wiele osób tonie podczas kąpieli. W Niemczech np. tonęło rocznie w okresie między 1926 a 1928 — 3.516 osób.



WYŚCIGI MOTORÓWEK.

Jeden z przyjemniejszych sportów.

Ogród owocowy, nadający się pod budowę do sprzedania. Sosnowiec, Majowa 16, Gawęda 4497

Udział w polowaniu odstąpię, adres w administracji gazety 4519

Sprzedam lub zamienię na motocykl nową maszynę pończoszniczą. Wiadomość w Administracji. 4520

Sklep spożywczy i tytoniowy z mieszkaniem do sprzedania. Dańdówka, Danilowskiego 2 4511

Do sprzedania młode psy myśliwskie, pointery angielskie. Sosnowiec, Aleja 23. 4509

Sklep spożywczy w śródmieściu w dobrym punkcie, z pokojem i kuchnią dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Wiadomość w Administracji. 4517

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Chłopiec z lepszej rodziny potrzebny do sklepu. Sztajer, Będzin-Kołłątaja 29. Polecam tanio: Leżaki, hamaki, łóżka, polowe, wędki, haczyki, żyłki oraz przybory rybołóstwa. 4536

Potrzebna panienka podręczna (krawieczczyzna damska). Adres poda Admininistracja 4539

Solidny młody nauczyciel obejmuje korepetycje podczas ferji wakacyjnych, najchętniej z wyjazdem na wieś. Zgłoszenia w Administracji do 15 b. m. pod „wakacje" 4507

KUPNO i SPRZEDAŻ

Flance na sprzedaż kilka tysięcy pikowanych astrów, goździków chiwskich, lwia paszcza zelerów po 2 zł. setka, Zawiercie Sanatorska Kaszyński 4538

Cytrę koncertową dwustrunną okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 4537

Kupię osiedle folwark lub większe gospodarstwo w okolicach Olkusza, Zawiercia, Częstochowy, Wolbromia, Zagłębia. Warunki: dogodna komunikacja. Pożądana rzeka. Zapłacę gotówką. Adresować: Sosnowiec, Biuro ogłoszeń Hławski dla S. G. 4532

Szafa używana, dębowa dwóch drzwiowa tanio. I wiele innych nowych rzeczy, solidnych i ładnych, sprzeda pracownia stolarska Ign. Reszki Sosnowiec, Orla 4 4540

Ostatni jedyny, piękny i tani plac budowlany przy ul. Racławickiej (Pogoń), dwufrontowy przy moście, sprzedam. Wiadomość: telefon, 7-85 4541

Sklep do odstąpienia przy ul. Mościckiego. Wiadomość. Zieleniec, Modzejowska 30 Sosnowiec. 4542

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandrolę, futeraly, i przybory najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju" 4543

Kupię lub wypożyczę „Linguaphone" — język niemiecki. Oferty „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Płyty".

Sprzedam psa, dobry stróż do dworu lub na kopalnię. Wiadomość w Administracji. 4477-3

LOKALE

Letnisko w Sławkowie do wynajęcia. Dom duży w ogrodzie, las piasek obok stacji. Dom Szczęsnego. 4537

Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, nadające się na sklep przy ulicy Narutowicza do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji 4496

Letnie mieszkanie w Koniecpolu pod Częstochową, dom w ogrodzie, obok poczty blisko stacji kol., lasy sosnowe, kąpiele w Pilicy. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Litewska 5 m. 26. 4498

Odstąpię cztery ubikacje nadające się do handlu. Dąbrowa Łukasińskiego 29. 4523

2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią blisko tramwaju poszukuję Zgłoszenia Sosnowiec, telefon 1333 4518

Trzy pokoje kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Wiadomość Administracja Kurjera Zachodniego. 4515

Pokój umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji 4528

ZGUBIONE DOKUMENTY

Izrael Lipszye unieważnia skradziony zagraniczny paszport wydany przez Starostwo Będzińskie. 4504

Tłustoebowicz Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Janina Pryjman zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina. 4461-2

ROZNE

Wezwanie. Wzywam Teodora Dobrzyńskiego do uregulowania wszelkich zainkasowanych należności moich w terminie do dni 3-ch, w przeciwnym razie wznowię dochodzenia policyjne w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Fa „Wrzos". 4526

Duży wybór gotowych pasów nadających kształt tom modną piękną linję i lecznicze. Nowość w pasach prynessowych „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 4527

Komunijne zdjęcia pamiątkowe dobrze wykonywa Foto-Lazar Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Dzieci niezamożne płacą połowę ceny normalnej. 4431

Truskawiec Ziemiański pensjonat „Krzysia" położony centrum przyjmuje zamówienia 4343-5

Zakopane Lipiec, sierpień przyjmę dwóch uczniów. Zapewniona opieka również podczas wycieczek. Cena bardzo przystępna. Willa Rita Stara-Polana Jakubowska 4500

Obiady dla Słomianych Wdowców wydaje Kawiarnia „Basia" Sosnowiec, Warszawska 6. 4505-3

Zakład rzeźbiarski, kamieniarski i betonowy Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 56, telefon 6-52. Wykonuje pomniki, grobowce, stopnie mozaikowe, dreny studzien ne, posadzki, dachówki, słupy, ogrodzenia i t. p. Na dogodnych warunkach płatności. 4464

W dniu 4 czerwca 1931 roku w kościele parafjalnym w Będzinie, odbyły się **zaślubiny p. Wiktorji Kubiczkównej z p. Dr. med. Janem Kościuszko.** 4533

Rejestracja Samochodów i egzamina motocyklistów i kierowców na zielone i czerwone prawa jazdy odbędą się w najbliższych dniach. Zapisy w kancelarji kursów w Sosnowcu Promyka 3. 450

Pszczoły z ulami, roje, węże, miód pszczelny wysyła „Patoca" Kupczyńce 15, poczta Denysów. 4013-3

Truskawiec Pensjonat „Jasna" obok dworca, poleca pokoje z utrzymaniem dietetycznem w czerwcu po 8 do 9 zł. dziennie. Zofja Wertzowa. 4323-3

Krynica pensjonat „Marta" inżyniero wej Szachulskiej w centrum poleca pokoje jasne, słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia wyborowa. Ceny umiarkowane. 431

Reklama jest dźwignią handlu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 790. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI